

(Gazzetta dello Sport - M.Cecchini) Zaledwie trzy dni temu Francesco Totti wyraził się jasno: "Widziałem jak dojrzeva i zapewniam was, że Lorenzo Pellegrini jest fenomenem". Fenomenem również ze względu na swoją wszechstronność, która staje się coraz bardziej popularna.

W tym krótkim okresie sezonu - uświęconym również golem strzelonym w reprezentacji przeciwko Armenii - gracz Romy grał już na czterech pozycjach: środkowego pomocnika przed linią obrony i trequantisty (być może najlepszej pozycji dla jego charakterystyki w 4-2-3-1 Fonseci). Nie wystarczy. W derbach - tak jak w przeszłości w Under 21 - przez część spotkania był ustawiony także na prawym skrzydle, z kolei wczoraj przeciwko Finlandii rozpoczął jako lewy atakujący w 4-3-3, udowadniając naprawdę zaskakującą wszechstronność.

Jeśli do tego dodać liderowanie, które czyni go współkapitanem w Romie razem z Florenzim, rozumie się dlaczego pierwszą misją kierownictwa będzie jego zatrzymanie, z odnowieniem kontraktu, który będzie go lepiej premiował z punktu widzenia zarobków i przede wszystkim usunie (lub zmieni) klauzulę sprzedaży 30 mln euro, która sprawia, że jest jednym z najbardziej apetycznych kasków na rynku. Negocjacje rozpoczną się niebawem. Bowiem (różowa) przyszłość Pellegriniego jest wciąż w całości do napisania.

Autor: abruzzo